



SPOTKANIA Z PIEŚNIĄ NIEPODLEGŁĄ

egzemplarz bezpłatny



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



CENTRUM KULTURY
W PIASECZNE



Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, pragnie wspierać wszelkie formy radosnego i godnego przeżywania Święta Niepodległości, jednego z największych tryumfów w naszych dziejach. Ci którzy pamiętają atmosferę i radość towarzyszące upadkowi komunizmu i odzyskaniu suwerenności w 1989 roku, mogą sobie wyobrazić, jak nasi dziadowie i pradziadowie przeżywali jesień 1918 roku, gdy od Cieszyna, przez Kraków, Lwów, Lublin, Warszawę po Poznań i Wilno szedł powiew wolności – nadzieja na wolny kraj..

W tegoroczne Święto Niepodległości wznawiamy, przerwane na czas budowy muzeum, „Spotkania z Pieśnią Niepodległą” i dzielić się chcemy z Państwem radością wspólnego śpiewania.

Zespół Muzeum Józefa Piłsudskiego

„Spotkania z Pieśnią” to propozycja radosnego, śpiewającego celebrowania ważnych świąt państwowych. Prostą formułę „śpiewania po domach”, które ma duże tradycje do publicznej przestrzeni przeniosły trzy zaleskie rodziny Sławek i Ewa Kozłowscy, Grzegorz i Miłka Nowikowie oraz Stanisław i Barbara Szczycińscy. Od kilku lat towarzyszą nam pp. Jacek i Marzena Soleccy. „Spotkania...” zainaugurowane zostały bez przemówień i akademii w 2010 roku, w rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Kolejne edycje odbywają się tradycyjnie 15 sierpnia, 10 i 11 listopada oraz w święto Trzech Króli. Przez te lata towarzyszyły nam lub towarzyszą zaprzyjaźnione chóry szkolne, Zalesiańskie Towarzystwo Śpiewacze, Chór ZASP, harcerze i uczniowie szkół muzycznych. W listopadzie 2011 roku „Spotkania z Pieśnią” przywieźliśmy do Sulejówka i tu do nazwy dodaliśmy jakże ważny przymiotnik - niepodległa. Na czas budowy nowego budynku muzeum przerwaliśmy spotkania przy ognisku, ale od tego roku wznawiamy wspólne śpiewanie mając nadzieję, że będą nam Państwo towarzyszyć.

To wielka radość móc dzielić wspólne śpiewanie przy ognisku sulejóweckiej siedziby rodziny Piłsudskich.

Dziś zapraszamy do wspólnego śpiewania pieśni niepodległych.

Zespół Spotkań z Pieśnią

10 XI 1918 r. – w Sulejówku
11 XI 1918 r. - w Zalesiu Górnym

Repertuar XLVII Spotkań z Pieśnią

1. Pieśń o wodzu miłym
2. Święta miłości kochanej Ojczyzny
3. Śpiew włościan krakowskich
4. Warszawianka 1831
5. Marsz Strzelców
6. Kadrówka
7. Leguny w niebie
8. Maki
9. Marsz lwowskich dzieci
10. Już lipa roztula
11. Morze nasze morze
12. Już zachodzi czerwone słońeczko
13. Marsz I Brygady

1. Pieśń o wodzu miłym

Słowa: *Wacław Biernacki*

Melodia: *Zygmunt Pomarański*

Jedzie, jedzie na Kasztance, na Kasztance,
Siwy strzelca strój!/bis
/Hej, hej! Komendancie,
Miły wodzu mój!/bis

Gdzie szabelka Twa ze stali, Twa ze stali,
/Przecie idziem w bój?/bis
/Hej, hej! Komendancie,
Miły wodzu mój!/bis

Gdzie Twój mundur jeneralski, jeneralski,
/Złotem wyszywany?/bis
/Hej, hej! Komendancie.
Miły wodzu mój!/bis

Masz wierniejszych niż stal chłodna, niż stal chłodna
/Młodych Strzelców rój.../bis
/Hej, hej! Komendancie,
Miły wodzu mój!/bis

Nad lampasy i czerwienie, i czerwienie
/Wolisz Strzelca strój.../bis
/Hej, hej! Komendancie,
Miły wodzu mój!/bis

Ale pod tą szarą bluzą, szarą bluzą
/Serce ze złota!/bis
/Hej, hej! Komendancie,
Serce ze złota!/bis

Ale błyszczą groźną wolą, groźną wolą
/Królewskie oczy!/bis
/Hej, hej! Komendancie,
Królewskie oczy!/bis

Pójdziem z Tobą po zwycięstwo, po zwycięstwo
/Poprzez krew i znój!/bis
/Hej, hej! Komendancie,
Miły wodzu mój!/bis

2. Święta miłości kochanej Ojczyzny

Słowa: *Ignacy Krasicki*

Muzyka: *Wojciech Sowiński*

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe;
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię tylko wspomóc, byle wspierać,
/Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać./bis

Wolności! Której dobra nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!


Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! — a kto ciebie godny,
/Pokruszył jarzma, albo padł swobodny./bis

Pieśń była hymnem Akademii Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, zwanej potocznie Szkołą Rycerską lub Korpusem Kadetów. Szkoła, utworzona 15 marca 1765 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, kształciła kadrę oficerską oraz przygotowywała młodzież szlachecką do służby publicznej. Jej wychowankami byli m.in. Tadeusz Kościuszko, Jakub Jasiński, Stanisław Fiszer, Julian Ursyn Niemcewicz czy Józef Sowiński. Pierwszym komendantem Akademii był Adam Kazimierz Czartoryski, na prośbę którego hymn placówki napisał w 1774 roku biskup warmiński Ignacy Krasicki (1735–1801) – jego słowa prezentował już wcześniej podczas jednego z obiadów czwartkowych, organizowanych przez króla.

Pieśń ukazała się w druku po raz pierwszy na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” jako wiersz zatytułowany Apostrofa do miłości Ojczyzny. Hymn Szkoły Rycerskiej pełnił rolę hymnu narodowego do czasu powstania pieśni Boże, coś Polskę. Hymn słał o miłość i wierność ojczyzny, gotowość do największych poświęceń, a nawet złożenia ofiary życia. Nie zachowała się pierwsza melodia hymnu, a obecną skomponował podczas Powstania Listopadowego Wojciech Sowiński.



Świę - ta mi - ło - ści ko - cha - nej oj - czy - zny,




3
czu - ją cię tyl - ko u - my - sły po - czci - we!



5
Dla cie - bie zja - dę sma - ku - ją tru - ci - zny,




7
dla cie - bie wię - zy, pę - ta nie zel - zy - we.




9
Kształ - cisz ka - le - ctwo przez chwa - le - bne bli - zny,



11
gnie - ździesz w.u - my - śle roz - ko - szy praw - dzi - we.



13
By - le cię moż - na wspo - móc, by - le wspie - rać,



15
nie żal żyć w.nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.



17
Nie żal żyć w.nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.

3. Pobudka Krakusów

Słowa: *Władysław Ludwik Anczyc*

Melodia: *Kazimierz Hofman*

Dalej, chłopcy, dalej żywo!
Otwiera się dla nas żniwo,
Rzućwa pługi, rzućwa radło,
Trza wojować, kiej tak padło.
Niechaj baba gospodarzy,
Niech pilnują roli starzy,
My parobcy, zagrodniki,
Rzućwa pługi, weźwa piki!

Ref.: Albośwa to jacy
Jeno chłopcy Krakowiacy!
Harda u nas dusa,
Nie boim się Rusa, Prusa!
Dość nas natyrpali,
Bijwa Prusów i Moskali.
Bierzwa za obuszki,
Pójdźwa wszyscy do Kościuszki!

Bierzwa kosy, bierzwa dzidy,
Otrząśnijwa się z tej biedy, —
Bijwa wszyscy wraz Moskali,
Bo nas się dość natyrpali!
Nauczwa szołdrę nygusa,
Że i w nas jest polska dusa, —
Jeszcze nasza polska kosa
Potrafi im utrzyć nosa!

Ref: Albośwa...

Wymłócim ich jako snopy, —
Cóż to? bośwa to nie chłopcy?
Już ich strzelali za katy
Przy Słomnikach nasze braty.
Zsiekli, skłuli, zmordowali,
Harmaciska odebrali,
Odebrali konie, bryki,
Dukaciska i rubliki.

Ref: Albośwa to jacy
Jeno chłopcy Krakowiacy!
Harda u nas dusa,
Nie boim się Rusa, Prusa!
Dość nas natyrpali,
Bijwa Prusów i Moskali.
Bierzwa za obuszki,
Pójdźwa wszyscy do Kościuszki!

Jeszcze i nam Bóg poszczęści,
Nie żałujwa na nich pięści;
Mamy ręce po pięć palców,
Bijwa dobrze tych zuchwalców!
Poprzedajwa woły z wozem,
Śpieszwa wszyscy za obozem, —
Poprzedajwa i poduszki,
A przystajwa do Kościuszki!

Ref: Albośwa...

4. Warszawianka 1831

Słowa: *Kazimierz Delavigne*,
przekład z francuskiego *Karol Sienkiewicz*

Muzyka: *Karol Kurpiński*

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był,
W tęczę Franków Orzeł Biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił,
Słońcem lipca podniecany,
Woła na nas z górnych stron:
Powstań, Polsko, skrusz kajdany!
Dziś twój tryumf albo zgon.

Hej, kto Polak, na bagnety,
Żyj swobodo, Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza, wrogom grzmij./bis

Droga Polsko! Dzieci twoje
Dziś szczęśliwszych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil,
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grodach siał,
Dziś, o matko, kto poleże,
Na twem łonie będzie spał.

Hej, kto Polak...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci, w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć, nasz Orle, w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie,
Kto umiera, wolnym już!

Hej, kto Polak...

Jean François Casimir *Delavigne* (1793 - 1843) – francuski poeta i dramaturg. Znany z przychylności Polsce i Polakom, napisał pieśń *La Varsovienne*, która została przełożona przez Karola Sienkiewicza i znana jako *Warszawianka 1831* roku. W swej twórczości autor dawał wyraz poparcia dla ruchów narodowowyzwoleńczych i rewolucyjnych.

5. Marsz strzelców

Słowa: *Władysław Ludwik Anczyc* oraz *Kazimierz Andrzej Czyżowski*,

Muzyka: *Władysław Ludwik Anczyc*

Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O Ojców grób bagnatów poostrz stal.
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,
Hej! Baczość, cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej trąb, hej trąb strzelecka trąbko w dal.
 A kluj, a rąb i w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.
Hej Moskwa tu, a nuże tu, wisielcy,
Od naszych kul nie schroni kniaź i car.
Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń, jak złotych kłosów łan.
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki!
Hej! Baczość, cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej trąb, hej trąb...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,
Plujem ci w twarz za morze twoich łask.
Amnestią twą owiniem nasze kule,
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
Do Azji precz potomku Dżyngishana,
Tam naród twój, tam ziemia carskich pól.
Nie dla cię krwią ta ziemia nasza zlana.
Hej! Baczość, cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej trąb, hej trąb...

Do Azji precz, tyranie, tam siej mordy,
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmieć!
Tu Polska jest, tu zginiesz i tve hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
O Boże nasz, o Matko z Jasnej Góry!
Wysłuchaj nas! Niech korna łza i żal
Przebląga Cię, niewoli zerwij sznury!
Hej! Baczość, cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej trąb, hej trąb..

6. Kadrówka

Słowa: *Tadeusz Ostrowski*

Melodia: *ludowa (Siwa gąska siwa)*

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziemy, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Gdy Moskal psiawiara drogę nam zastąpi,
To kul z Manlichera, nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

A gdyby się jeszcze opierał psiajucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc naprzód piersi, podniesiona głowa,
Bośmy przecież pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż w butach dziury i na portkach łąty,
To pierwsza kadrowa pójdzie na armaty.
Oj da, oj da dana...

A obok kolumny nasz intendent kroczy,
Każdy by myślał, że się beczka toczy,
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Gęba jak księżyc, wściekle okulary,
Niech nam żyje długo nasz intendent stary
Oj da, oj da dana Kompanio kochana, Nie masz to jak pierwsza, nie!

Piosenka powstała w czasie przemarszu Pierwszej Kompanii w dniach 6-12 sierpnia 1914 r.z krakowskich Oleandrów do Kielc. Gdy intendent Aleksander Litwinowicz (późniejszy generał i prezes Wojskowego Klubu Sportowego Legia) przywiózł dla maszerujących żołnierzy bułki i kiełbasę nastrój poprawił się na tyle, że żołnierze ułożyli pierwsze zwrotki do znanej melodii ludowej.

7. Leguny w niebie

Słowa: *Adam Kowalski*

Melodia: *Adam Kowalski*

Siedział Święty Piotr przy bramie - oj rety!
Czytał se komunikaty z gazety.
Wtem ktoś szarpnął bramą złotą,
Pyta święty klucznik: kto to?
Leguny my z frontu Leguny!

Czyż nie znacie niebieskiego zwyczaju?
Jak leźć można bez przepustki do Raju?
Znamy, znamy - lecz tu pustki,
Więc nas wpuść choć bez przepustki.
Leguny my bidne Leguny!

Wprzód do czyścica iść musicie w ogonku,
Tam wybielą Was, jak płótno na słońku.
Byliśmy już w czyścicu, byli,
Całkiem nas tam wybielili.
Leguny my czyste Leguny!

Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami!
Niepotrzebny tu ambaras mam z Wami.
Byliśmy już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle.
Leguny chcą raj, Leguny!

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,
Że się tak do nieba pchają na grandę!
Wąsem ruchał, brodą ruchał,
Ale się nie udobruchał.
Leguny czekały Leguny!

Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa,
Więc odzywa się do niego w te słowa:
Bądźże z wiary, wpuść ich Pietrze,
Bo pomarzną mi na wietrze.
Leguny kochane Leguny!

Chodźcie, chodźcie mnie Was tutaj potrzeba!
By nie wleźli bolszewicy do nieba!
Niechaj wiedzą syny czarcie
Że przy bramie, tu na warcie.
Leguny są polskie Leguny!

I uczynił z nich Piotr Święty załogę.
I wypłacił im relutum za drogę.
A gdy zmorzył sen Piotrusia
Z aniołkami husia - siusia
Leguny tańczyły Leguny!

8. Maki

Słowa: *Kornel Makuszyński*

Muzyka: *Stanisław Niewiadomski*

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
Jakieś wojsko pędzi drogą,
Skryj się za ściany, skryj się za ściany,
Skryj się, skryj! Skryj się, skryj!
Ja myślałam, że to maki,
Że ogniste lecą ptaki,
A to ułany, ułany, ułany./bis

Strzeż się tego, co na przedzie,
Co na karym koniu jedzie,
Oficyjera, oficyjera,
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż.
Jeśli wydam mu się miła,
To nie będę się broniła,
Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!/bis

Serce weźmie i pobiegnie,
Potem w krwawym polu legnie,
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
Strzeż się, strzeż!
Łez ja po nim nie uronię,
Jego serce mym zasłonię,
Bóg go zachowa, zachowa, zachowa./bis

9. Marsz Lwowskich Dzieci

Słowa: *anonimowe*

Muzyka: z operetki *Leo Falla, Księżniczka dolarów (Die Dollarprinzessin)*

W dzień dyszczowy i ponury z cytadeli idu z góry,
Szyrygami lwowski dzieci, idu tułać si po świeci.
Na granicy Czarnogórza czeka ich mitrenga duża.
Może nawet tam, czeka na nich wróg,
A więc prowadź, prowadź Bóg! (kochany!)

Ausrokunek, jak się patrzy, chociaż z boku matka płaczy,
Z żalu ściska siwą głowę, korpskomendant ma przemowę:
Bądźcie dzielni, wy, żołnierze, brońcie sztandar, jak należy!
Austriacki hymn już muzyka gra,
A więc żegnaj, matko ma! (kochana!)

Żegnaj, siostrze, żegnaj, bracie, wiem, że żalność w sercu macie.
Władze płakać wam nie bronią, po kościołach dzwony dzwonią.
Z dała widać już, niestety wieże kościoła Elżbiety.
Już przybliży się ten odjazdu czas,
Chodź, uściśnij, luba, nas! (kochana!)

Czymu płaczesz, ukochana? Być żołnierzem rzecz cacana:
Mundur z igły, guzik błyszczący, pół cytnara mam w tórnistrze.
Patrz na tego mannlichera – kuźden żołnierz nie umiera.
Wtedy, luba, płacz, wtedy, luba, cierp,
Gdy mnie zgładzi jaki Serb. (okropny!)

Już wagony wsiadać każą, jesteś otoczony strażą,
Fleish-konserwę, chleb roznoszą, a muzyka rżnie „Bartoszu”.
Słysząc świst lokomotywy, Boże daj powrót szczęśliwy.
Boże, pozwól nam, dożyć chwilę tą,
Bym Ojczyznę ujrział mą! (kochana!)

Wy, kuledzy, dajcie rence, może was nie ujrze wiecej!
Może wrócę ciężko ranny, lub dostanę krzyż drewnianny.
Może ma mogiła stanie, gdzieś w wąwozie na Bałkanie.
Może uda się, że powrócę zdrów
I zobaczą miasto Lwów! (kochany!)

10. Już lipa roztula...

Słowa: *Maria Konopnicka*

Muzyka: *Roman Bergner*

Już lipa roztula słoneczny swój puch,

a dalej tam z ula na pracę, na ruch!

/A dalej tam z ula na pole, na znój...

Piastowe my pszczoły, piastowy my rój !/bis

Ta stara pasieka na plon czeka nasz,

my lecim od wieka z łąk kwietnych i pasz...

/My lecim od wieka i trud niesiem swój...

Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!/bis

I brzęczy, i radzi złocisty nasz wiec,

jak bożej czeladzi pracować, jak lec.

/Jak bożej czeladzi w ten bratni iść znój...

Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!/bis

Nas budzi świt mglisty, a spędza nas noc,

gdy z lipy ojczystej żar bierzem i moc.

/Moc życia, żar czynu na mir i na bój...

Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!/bis

I w kropli my miodu niesiemy w nasz ul

prastarą woń rodu, co wie dzie się z pól,

/i słodycz my pieśni sączymy w serc zdroj...

Piastowe my pszczoły, piastowy my rój!/bis¹

Wiersz Marii Konopnickiej opublikowany w 1895 r. w kobiecym piśmie „Ster” ukazującym się we Lwowie, stał się z czasem najstarszą piosenką harcerstwa wielkopolskiego. Do słów wiersza, Roman Bergner jeden z harcerzy, a zarazem organista z Leszna w 1912 r. dopisał melodię. Ze względu na odniesienia do tradycji piastowskiej – została ona pieśnią pierwszej na terenie zaboru pruskiego, powstałej w listopadzie 1912 r. w Poznaniu, Drużyny Skautowej „Piast”, a następnie pierwszego hufca o tej samej nazwie, założonych i prowadzonych przez Cezarego Jindrę. Sama treść pieśni wyraża zarówno wskazania do prowadzenia pracy organicznej w okresie zaborów, jak i w przyszłej odrodzonej Ojczyźnie.

Symbolika pieśni, przez pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów hm. Floriana Marcianiaka, wywodzącego się z Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy, przeniesiona została jako kryptonimy struktury organizacyjnej Szarych Szeregów. Główna Kwatera Harcerzy – to „Pasieka”, chorągwie – to ule, hufce – roje, drużyny – rodziny, zaś zastępy – pszczoły.

11. Morze nasze morze

Słowa: *Adam Kowalski*

Muzyka: *Adam Kowalski*

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwać.
My, strażnicy polskiej wody,
Marynarze polscy są.
Morze, nasze morze!
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdańska nam.
Nasza flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portu bram.
Morze, nasze morze!
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać,
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie z honorem lec.

12. Już zachodzi czerwone słoneczko

Słowa: *Adam Kowalski*

Melodia: *kompozytor nieznany*

Już zachodzi czerwone słoneczko
Za gajem zielonym
/Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy
Idą na bój krwawy./bis

Wpisali się do jednej brygady,
Powiodło ich serce,
/Aby obsadzili cały Górny Ślązek
I jego granice./bis

Na granicy tam Górnego Śląska
Jest przepaść głęboka.
/Każdego powstańca, każdego Ślązaka
Wielka bitwa czeka./bis

Jak nam zacznie wojskowa kapela
Z Opoła pięknie grać,
/To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
Na baczność z bronią stać./bis

Tę piosenkę składali powstańcy,
Śląscy szeregowcy,
/W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,
Przy jasnym miesiączku./bis

13. Marsz Pierwszej Brygady

Słowa: *Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki*

Melodia: prawdopodobnie *Andrzej Brzuchal-Sikorski*

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to stracęnców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O, ileż mąk, ileż cierpienia,
O, ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Mówili żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych serc.

My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Umieliśmy w ogień zapalać
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew
szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

Wybór tekstów

**Sławomir i Ewa Kozłowski,
Grzegorz i Milka Nowikowie,
Jacek i Marzena Soleccy.**

Opracowanie muzyczne, akompaniament

Jacek Solecki

Gawęda historyczna

Profesor Grzegorz Nowik

Komentarze i przypisy

Ewa Kozłowska i Grzegorz Nowik

Producenci

Stefan Artymowski, Ewa Kozłowska

Współpraca

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku –

**Marta Idziak, Dorota Koral - Dział Programów Lokalnych,
Mieczysław Kuras - Dział Bezpieczeństwa**

Szkoła Podstawowa im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym –

Irina Maleszewska, Dorota Zawiaślak – Kraucka, uczniowie

Szkoła Muzyczna im Ignacego Jana Paderewskiego w Sulejówku

Małgorzata Barcik, Aleksandra Myczkowska, uczniowie.

Chór Związku Artystów Scen Polskich

Aleksander Trąbczyński

Harcerze ZHP i ZHR ze środowisk Starej Miłosnej, Sulejówka i Miłosnej

Nazwa „Spotkania z Pieśnią”, redakcja śpiewnika

Sławomir Kozłowski

Okładka śpiewnika

Ireneusz Mitura, MJP

Znak Graficzny „Spotkań z Pieśnią”

KOKO Studio

Uroczystości i śpiewnik finansowane przez:

**Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
i Centrum Kultury w Piasecznie**



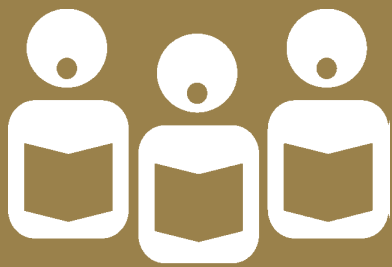
Spotkania z Pieśnią

www.kulturalni.pl

www.muzeumpilsudski.pl

www.zalesie-gorne.pl

www.zolnierze-niepodleglosci.pl/start/



Spotkania
z Pieśnią